



# Doniosła inicjatywa hutników przysporzy państwu miliardy złotych oszczędności

Wszystkim w Polsce znane są powojenne osiągnięcia naszego hutnictwa. Zakłady tego kluczowego przemysłu wykonywały do dnia 18 lipca plan trzyletni według wartości, a trzyletni plan produkcji stali do dnia 7 października. Przemysł hutniczy zawiązywał to twórcom stosunkowi do pracy swoich kadr, masowemu współzawodnictwu pracy, które objęło już 82,4 proc. pracowników, stalemu wzrostowi wydajności pracy oraz żywemu, najszybszemu ze wszystkich przemysłów rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego, który w ciągu 9 miesięcy br. przyniósł 500 pomysłów racjonalizatorskich, dających roczną oszczędność w wysokości 1 miliarda złotych.

We wrześniu br. najlepsi wytwórcy naszych hut, wzorując się na doświadczeniach hutników radzieckich, przystąpili do nowego rodzaju współzawodnictwa o skrócenie czasu wytopu stali. W krótkim czasie hutnicy uzyskali w tej nowej formie

współzawodnictwa poważne osiągnięcia umożliwiające znacznie lepsze, wydajniejsze wykorzystanie pieców hutniczych.

Jednakże polscy hutnicy zdając sobie sprawę z wielkich zadań, jakie czekają hutnictwo wobec olbrzymiego planu rozbudowy gospodarczej Polski, nie ustają w dalszym ulepszeniu metod pracy, w poszukiwaniu coraz to nowych, wydajniejszych, szybszych i oszczędniejszych sposobów produkcji.

Poszukiwania te miały ułatwić — zwołana do Katowic narada ekonomiczna Związku Zawodowego Hutników oraz narada robotników 6 hut śląskich, należących do Hajduckiego Zjednoczenia Przemysłu Hutniczego.

Uczestnicy narady związkowej wskazali w toku obrad istniejące jeszcze niedociągnięcia w gospodarce materiałowej i w planowaniu oraz zwrócili uwagę na możliwość uruchomienia istniejących jeszcze rezerw, co

przyniesie wzrost produkcji i udoskonalenie systemu oszczędnościowego.

Hutnicy Zjednoczenia Hajduckiego pogłębił jeszcze projekty narady związkowej i wysunęli niezmiernie doniosłości problem. Mijając, wzorem robotników radzieckich, współzawodnictwo o przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Chodzi tu o odmrożenie kapitałów, włożonych w leżących w magazynach w nadmiernych ilościach surowcach, materiałach pomocniczych i wyrobach gotowych. Chodzi o skrócenie czasu produkcyjnego, o skrócenie drogi, jaką przebywa surowiec poprzez poszczególne fazy produkcji, aż do momentu, gdy jako gotowy wyrób znajduje się w rękach odbiorcy.

Współzawodnictwo o przyspieszenie obiegu środków obrotowych oznacza podwyższenie poziomu pracy naszych przedsiębiorstw przemysłowych, objęcie współzawodnictwem coraz to nowych dziedzin gospodarowania i wydatne obniżenie kosztów produkcji.

Państwo wyposaża przecież każde przedsiębiorstwo w określoną ilość środków obrotowych i za każdą złotówkę środków obrotowych przedsiębiorstwo ma dać w ciągu niespełna roku zaplanowaną ilość produkcji. Sens najnowszej formy współzawodnictwa, to — dać za każdą złotówkę więcej produkcji i co za tym idzie, dzięki przyspieszeniu środków obrotowych zwolnić ich część i zwrócić je państwu. Może to wzbogacić nasz kraj o wielkie kapitały, które posłużą na dalszą rozbudowę naszej gospodarki i podwyższenie stopy życiowej mas pracujących.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych w przedsiębiorstwach wymaga włączenia się do współzawodnictwa nie tylko robotników, ale techników i inżynierów oraz personelu biurowego. Wspólnym dziełem wszystkich dosłownie pracowników, zatrudnionych w Hajduckich Zakładach Hutniczych będzie zwolnienie z obrotu do końca br., tak głośno zobowiązanie, jednego miliarda zł.

Nowa inicjatywa hutników jest wy-

razem stale wzmagającej się aktywności robotniczej, wielkim krokiem na przed na drodze, którą wskazał przystępując do likwidacji nadmiernych remanentów i którą pragną kroczyć: Jan Walaszczyk i jego nastawcy.

Są to objawy głębokiej troski robotników o całość naszej gospodarki, objawy stanowiące gwarancję wykonania zadań planu sześcioletniego.

Hutnicy Zjednoczenia Hajduckiego przyjmując na siebie zobowiązanie przysporzenia państwu 1 miliarda zł drogą energicznej akcji przyspieszenia obiegu środków obrotowych — wezwali załogi całego społeczeństwa przemysłowego do współzawodnictwa na tym odcinku. Na apel ich niewątpliwie odpowie cała polska klasa robotnicza, odpowiadając też wióknarzem Łodzi i województwa. Podjęcie walki o upłynięcie remanentów, przyspieszenie obiegu środków obrotowych jest obowiązkiem robotnika, każdej organizacji partyjnej i każdej komórki związkowej.

## Klejenie starej osi



— czyli: Ameryka zaprasza gen. Franco do paktu atlantyckiego

## Rozmawiałem z Marszałkiem Rokosowskim w pierwszych dniach po wyzwoleniu Gdyni

„Chcieli tej nie zapomnę nigdy. Było to w początkach kwietnia 1945 roku na Oksiężynie. Port i okolice osiedla przed starą stacją kolejową stały w ruinie. Nie było administracji, urzędy dopiero się organizowały. Brałem udział w ich organizowaniu i pewnego dnia zostałem wezwany do komendy portu.

Szybko wbiegłem do budynku. Drzwi od pokoju były uchylone. Zobaczyłem wysoką barczystą postać, w szarym żołnierskim płaszczu bez dystynkcji wojskowych, i w wysokiej czarnej barankowej czapce. Poznałem od razu dowódcę Frontu — Marszałka Konstantego Rokosowskiego. Wyprzedziłem się służbiście i zameldowałem: „Obywatelu Marszałku! Komendant posterunku MO na Oksiężynie Góbara melduje się”.

Marszałek spojrzał na mnie i podał mi rękę. Spojrzałem też na niego i kimś rozpoznałem, a gdy dałem mu odpowiedź twierdzącą uśmiechnął się i zapytał skąd go znam. Odpowiedziałem wówczas, że niedługo przed wyzwoleniem Gdyni widziałem Marszałka na ilustracjach w pismach. O Polaku, o bohater-rolm dowódcy wojsk, który wyzwolił Wybrzeże, mówili zresztą wszyscy mieszkańcy Gdyni, Gdańska i miast, przez które w zwycięskim pochodzie przeszły wojska Marszałka Rokosowskiego.

Marszałek szczegółowo wypytywał mnie o życie na wyzwolonych terenach i polecił natychmiast przystąpić do usuwania śladów wojny.

— Trzeba będzie zaraz przystąpić do pracy — powiedział Marszałek — trzeba jak najprędzej uprzątnąć ulice, odbudować gmachy, odbudować miasto i uruchomić port.

W słowach jego wyczuwało się ojcowską troskę o ludzi i miasto, które dopiero niedawno zostało wyzwolone. Gdy wspominałem mu o trudnościach w pierwszych dniach organizowania życia, wydał polecenie, by ludności pracującej przy odbudowie portu, komendantura udzieliła jak najdalej idącej pomocy, zaopatrzyła w sprzęt i używanie.

Byłem zdziwiony, że dowódca Frontu, bohater spod Moskwy i Stalingradu, interesuje się każdym szczegółem życia w mieście. Całą rozmowę Marszałek Rokosowski prowadził po polsku. Zrozumiałem wówczas, jak droga jest temu wielkiemu dowódcy nasza ziemia, do której powrócił po tylu latach.

Dziś, gdy wspominał to spotkanie, dumny jestem, że na czele Odrodzonego Wojska Polskiego stoi tak uśmiechnięty dowódca, jakim jest Marszałek Konstanty Rokosowski. Dumny jestem, że pod jego dowództwem w dalszym ciągu będzie rosła i rozwijać się nasza Marynarka Wojenna, że pod jego dowództwem będziemy stać na straży naszego Wybrzeża i Bałtyku.

st. bosman, Stanisław Góbara („Polska Zbrojnia”)

W walce narodów Jugosławii przeciwko faszystowskiemu bandzie Tito-Rankowicza, coraz większą rolę odgrywa nielegalne organizacje mobilizujące patriotyczne sily społeczeństwa jugosłowiańskiego.

We wszystkich miastach Jugosławii działają nielegalne organizacje komunistyczne. Organizacje te wydają biuletyny radiowe, rozpowszechniają prasę podziemną i ulotki antyfaszystowskie. Podczas ostatnich wyborów do rad miejskich, został zorganizowany bojkot wyborców i w niektórych miastach głosowało zaledwie 10 proc. ludności. Na specjalnie po-

## ROŚNIE RUCH OPORU W TITOWSKIEJ JUGOSŁAWII

ważny opór napotyka tytowcy wśród biednych chłopów, którzy na własnej skórze przekonali się, czym jest tytowska polityka na wsi.

Po procesie budaapeszteńskim tytowcy próbowali organizować wiece o charakterze antyradzieckim, ale zostały one zbrojotowane przez ludność. Na miejscu pozdzieranych alizów wieców ukazywały się odezwy, wyrażające miłość narodów Jugosławii do Związku Radzieckiego.

Młodzież zasilła szereg ruchu oporu i nie daje się zwerbować do prac przymusowych. W Kroatii do pracy stawiano się tylko 1.500 młodych ludzi zamiast powołanych 39.750. W Bośni i Hercegowinie zamiast 1.840 zdolano zwerbować tylko 376. To samo zjawisko obserwuje się we wszystkich częściach kraju.

Przy budowie tzw. nowego Belgradu, tytowcy zorganizowali polityczne „kursy dokształcające”, na które zapisało się zaledwie 10 proc. młodzieży.

W specjalnie ciężkich warunkach znajduje się młodzież, która powróciła ze studiów z Polski i Czechosłowacji, ponieważ tytowcy obawiali się, by prawda o Jugosławii nie dotarła do nas.

Po wsiach i miastach bez przerwy krążą patroli pachołków Rankowicza, które organizują łapanki młodzieży na roboty, przy autostradzie Belgrad — Zagrzeb. W wielu miejscowościach tytowcy natrafiają na opór. Tak np. w Sławonii major Miolewiec, któremu zamordowano ojca, zgładził kilku tytowskich zbrodniarzy.

Również dżericzy partyzanci zlikwidowali bandę tytowskich terrorystów albańską ludność.

W Czarnogórze, Bośni, Hercegowinie i Serbii — działają grupy partyzantów, Tytowskie ekspedycje karne szaleją w całym kraju. Policja Rankowicza ucieka się do prowoka-

cji i próbuje wślizgnąć się do organizacji ruchu oporu.

Zbrodnie gestapowców spod znaku Tito są na porządku dziennym. Np. w Czarnogórze zamordowali oni 14 komunistów z majorem Bulatowiczem na czele. Ale już teraz tytowcy zdają sobie sprawę, że zbrodnie ich zostaną ukarane.

Nienawiść do tytowskich ogarnia coraz szersze kręgi ludności. Narody Jugosławii zdecydowane są nie dopuścić do włączenia Jugosławii do Paktu Atlantyckiego, zdecydowane są nie pozwolić na eksploatację Jugosławii przez imperialistów angloamerykańskich.

Walka narodów Jugosławii przeciwko tytowskiej dyktaturze faszystowskiej toczy się na wszystkich od cinkach życia politycznego i gospodarczego.

Radomir Szaranowicz

Plan produkcji cukru zostanie przekroczony!

WARSZAWA (PAP) — Do dnia 8 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukował 350.500 ton cukru.

W tegorocznej kampanii bierze udział 76 cukrowni, w których rozwinięto się zespolone współzawodnictwo pracy, jak również zapoczątkowane w br. współzawodnictwo indywidualne.

Ogółem cukrownie odebrały 34,5 mln. kwintali buraków, z czego przerobiono już 23.350 tysięcy kwintali.

Jak wskazują dotychczasowe wyniki, plan, przewidujący w ciągu bieżącej kampanii wyprodukowanie 760 tysięcy ton cukru, zostanie przekroczony.

Wspaniałe sukcesy kopalń Rybnickiego Zjednoczenia Węglowego

KATOWICE (PAP) — Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, pierwsze w przemyśle węglowym wykonało dnia 11 listopada br. w godzinach wieczornych 3-letni państwowy plan produkcji.

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

## W kilku wierszach

PARYŻ (PAP). — W zakładzie Det w Issy les Moulineaux w wyborach do rady fabrycznej CGT otrzymała 95 proc. głosów i wszystkie mandaty.

MOSKWA (PAP). — W dniu 10 bm. odbyła się w Moskwie konferencja prasowa delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, która przybyła do stolicy ZSRR na uroczystości z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W rozmowie z

przedstawicielami prasy radzieckiej członkowie delegacji opowiedzieli o życiu Chińskiej Republiki Ludowej.

PRAGA (PAP). — W Pradze otwarta została w obecności przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego, rządu, przedstawicieli ambasady radzieckiej i przedstawicieli placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej i Wystawy Książki Radzieckiej.

TIRANA (PAP). — Masy pracujące Republiki Albańskiej podejmują w związku z zbliżającą się 5-tą rocznicą wyzwolenia Albanii, nowe zobowiązania o przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych i planu rocznego.

PRAGA (PAP). — W Pradze odbył się koncert orkiestry symfonicznej Radia Czechosłowackiego, w którym wystąpił znakomity polski dyrygent Grzegorz Fitelberg oraz, jako solistka, prof. Eugenia Umińska.

Ukazał się 5 (17) numer „Nowych Drog” teoretycznego organu KC PZPR. W okresie jakiegoż dzieła nas od ukazania się 4 numeru „Nowych Drog” zaszły ważne wydarzenia w życiu kraju i w międzynarodowym ruchu robotniczym. W tym czasie obchodziliśmy my jak najbardziej uroczyste i jak najbardziej serdecznie 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przed miesiącem powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. W ostatnim okresie zadany został niezwykły cios imperialistom i podjęto wojennym przez rozgromienie kontrrewolucyjnego spisku na Węgrzech i zdemaskowanie wobec całego świata roli bandy tytowskiej — jako bezpośredniej agencji imperializmu amerykańskiego i zasadniczego jego narzędzia w walce z ruchem robotniczym i demokracją ludową.

Nowy numer „Nowych Drog” przynosi też bogaty i interesujący materiał, dotyczący każdego z wymienionych wyżej zagadnień.

Artykuł wstępny poświęcony rocznicy Października stawia przed czytelnikami obraz dwóch światów, świata demokracji i socjalizmu i świata kapitalizmu.

„32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej masy ludowe całego świata czczą w sposób jedynie godny bohaterów Wielkiej Października — wzmagając się swego natarcia na szaniec imperializmu i kapitalizmu, zadając wrogowi cios po ciosie, zwiernając swe szeregi wokół międzynarodowej klasy robotniczej, która pod wodzą swych rewolucyjnych partii komunistycznych i robotniczych prowadzi je do walki o po-

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

## »NOWE DROGI« (Numer piąty)

W procesie walki z odchyleniem prawicowym partia nauczyła się rugować naleciałości socjaldemokratyczne i nacjonalistyczne.

„Błędne koncepcje tow. Gomulki nie wzięłyby udziału w części kierowniczego aktywno na niektóre ognia partii, wypaczyły niekiedy stanowisko partii w poszczególnych zagadnieniach, ale nie potrafiły zepchnąć partii z zasadniczo słusznej linii i drogi politycznej, po której szliśmy, uwzględniając specyficzne warunki naszego kraju i przeżywanego okresu, korzystając z historycznych przykładów i braterskiej pomocy WKP(b), mając przed oczyma wielki cel: socjalizm i komunizm”.

Tow. Ochab charakteryzuje błędne koncepcje grupy prawicowo - nacjonalistycznej, której ideologiem był tow. Gomulka. „Jeśli porównać mętne teorie jawnych i zamaskowanych pracodawców z faktyczną drogą, jaką przebyła partia robotnicza, z fak-

tyczną walką, jaką stoczyliśmy przeciw zorganizowanemu wrogom klasowym i przeciw reakcyjnemu wpływowi, przeciw przenikaniu wrogiej ideologii w środowisko robotnicze — stwierdzić możemy, że różnice między tow. Gomulką i jego zwolennikami a partią, która konsolidowała swe szeregi na gruncie leninizmu coraz bardziej się pogłębiały, szczególnie jaskrawo od 1947 roku. Tow.

Gomulka zaś uchylając się od gruntownej i rozwiniętej analizy błędnych poglądów, nie rozbrajając się wobec partii do końca, stawał się coraz bardziej daleki i obcy Partii”.

Na odchyleniach od linii naszej partii zeruje wrog klasowy. Nosi ciele odchylenia — wskutek logiki rozwoju wydarzeń stacjonują się coraz bardziej w bagno antypartyjne. Świadomi tego — walczycie będziemy nieubłaganie o całkowite wytypowanie z szeregu naszej partii wszelkich szkodliwych błędnych i niebezpiecznych dla postępu naszego narodu teorii i koncepcji i wodorobienie mas partyjnych na tego rodzaju wpływy.

Charakteryzując istotę poglądów grupy prawicowej, tow. Ochab pisze: „nie ulega wątpliwości, że koncepcja towarzysza Gomulki i grupy prawicowej — nie ufnosć do WKP(b) i ZSRR, pojeźnawczy stosunek do zdrajców tytowskich, fałszywa ocena prze-

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

Wspaniałe sukcesy, który pozwolił

# Należy wzmocnić czujność wobec zamaskowanych wrogów Polski Ludowej

Codziennie dochodzą nas z terenu całej Polski radosne wieści o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych przez liczne zakłady pracy. Z każdym dniem wzrasta nasza produkcja — podstawa dalszych osiągnięć, podnosi się stopa życiowa mas pracujących. W III kwartale br. wykonano plan produkcyjny w 117 proc. Poważny wzrost siły nabywczej ludności; pracującej w wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy powoduje znaczny wzrost popytu i konsumpcji. Stoimy przed wielką batalią o realizację planu 6-letniego — kładącego podwaliny pod ustrój so-

cialistyczny w naszym kraju. **Sprawa wzmocnienia czujności klasowej i obywatelskiej jest właśnie dlatego szczególnie paląca.** Osiągnięcia naszego budownictwa zdobywamy w ostrej walce klasowej. Wrogowie bowiem jest wprawdzie rozbita, a nie dobita i nie zaniedbuje on żadnej okazji, żadnej możliwości, aby szkodzić naszemu budownictwu. Tow. Bolesław Bierut w referencji swoim na ostatnim Plenum KC PZPR powiedział: „Wzmocnić musimy naszą walkę z obcą agenturą, wyostrzyć i udoskonalić formy tej walki, skutecznie odsłaniać i unieszkodliwiać o-

środki obcej agentury. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że wrogów bardziej niż kiedykolwiek będzie wzmagał sabotaż i dywersja, będzie próbował przeniknąć i rozmieścić się w naszym aparacie państwowym i gospodarczym — w najczulszych jego miejscach. Było by niewybaczalne, gdybyśmy nie umieli dostrzec tych zakusów wroga”. Niedawno odbyły się zjazdy węgierskiej klasy robotniczej, Rakki i jego bandy, i wyrok wydany w Katowicach na tytułowego szczięca Petrovica, powinny być lekcją czujności dla klasy robotniczej. Obnażają one bowiem w całej rozciągłości: jakimi drogami, przenikają wrogi elementy w życie, rozwijający się organizm narodu, jakimi drogami: ściekają zatrute strumienie zagranicznych ośrodków dywersyjnych do zdrowego nurtu życia krajów demokracji ludowej. Jest rzeczą zrozumiałą, że zbrodnicze akcje wrogich elementów nie powstrzymają rozmachu naszego budownictwa, ale mogą tu i ówdzie wyrządzić szkody. Szczególny obowiązek wzmocnienia czujności spoczywa na członkach partii, partii będącej motorem wszystkich naszych osiągnięć i zdobywczy. Czujność członków partii musi być tym większa, że ciąży na nich podwójny obowiązek: stałe przestrzeganie czystości szeregów samej partii i codzienna mobilizacja czujności mas pracujących dla przeciwdziałania próbom wrogiej infiltracji w ośrodki naszego życia.

Wrogowie usiłują różnymi sposobami przeniknąć w szeregi partii — mogą i awangardy klasy robotniczej. Przybierając maskę gorliwego członka partii, usiłuje dostać się na odpowiedzialne stanowiska i stamtąd siać zamęt i chaos. I tak np. z powodu braku czujności podstawowej organizacji partyjnej, zamaskowany i wydolony obecnie z partii Stanisław Pachniak, który w Polsce sabotażnej prowadził rozbiłkową robotę wśród lewicowych organizacji młodzieżowych, a w czasie okupacji był kwaternierem AK i współpracownikiem NSZ — dostał się na stanowisko prezesa Powiatowego Zarządu Samopomocy Chłopskiej, w Opatowie. Jako prezes kontynuował swoją wroga działalność, będąc w ścisłym kontakcie z bogaczami wlejskimi. Członek partii na każdym odcinku pracy, na każdym stanowisku powinien być czujny na wszystko,

## Doniosły wynalazek racjonalizatora



(Foto AR) Racjonalizator Franciszek Sidło z katowickiej fabryki żarówek L 2 — skonstruował prowadnicę do skrotek wolframowych o średnicy 0,04 mm, której wykonania nie chciała się podjąć żadna fabryka. Prowadnica Franciszka Sidło umożliwiła fabryce L 2 znaczne rozszerzenie produkcji.

### W niedzielę — uroczyste wręczenie przechodniego Sztandaru Współzawodnictwa Pracy załozce PZPJG Nr 1

Oddział IV Zw. Zaw. Jedwabn.-Galant. i Art. Techn. zawiadamia, że w niedzielę dnia 13 b.m. o godzinie 9-ej rano w sali świetlicy PZZPJG Łódź-Południe ul. Milionowa 25-27 odbędzie się uroczyste wręczenie Przechodniego Sztandaru Współzawodnictwa Pracy załozce PZPJG Nr. 1. W programie uroczystości przewidziane są występy artystyczne z udziałem najlepszych zespołów świetlicowych Oddziału IV Związków Zawodowych PZPJG.

Od naszych korespondentów

## Wilkowice już mają światło

Przepracowanie linii elektryfikacyjnej i zakładanie instalacji oraz przewodów w Wilkowicach nie trwało długo. Roboty bowiem dokonywane były wspólnymi siłami. Pracowali więc i robotnicy ekipy łączności Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego Nr 2 z Łodzi, i członkowie spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, a nawet chłopcy ze starej wsi Wilkowice i okolicznych gromad. To też już po tygodniu linia była gotowa i w dniu 31 ub. m. nastąpiło włączenie jej do sieci. Połączenia linii dokonał przedstawiciel Dyrekcji Zjednoczenia Energetycznego Płocko-Włocławskiego, Oddział w Łowiczu,

ob. Sykstus Wiecek, w obecności sekretarza Komitetu Gminnego PZPR, tow. Leduchowskiego, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, tow. Sójki, wójta tow. Kuśmierczyka oraz przedstawicieli Komitetu Gminnego Elektryfikacji Wsi.

Światło elektryczne otrzymały w pierwszym rzędzie nowowbudowane domki mieszkalne członków spółdzielni produkcyjnej, oraz szkoła, przedszkole, gorzelnia i budynki gospodarskie spółdzielni.

korespondent „Głosu” z powiatu rawsko-mazowieckiego K. Mędrzycki

## Walka o jakość produkcji nie może się odbywać kosztem ilości

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy, od wejścia w życie nowego regulaminu premiowania w przemyśle bawełnianym, zaznacza się stały wzrost jakości wytwarzanych towarów. Powiększa się procentowo ilość „prym” i „ekstr” w ogólnej produkcji. Spada znacznie przeciętna liczba błędów w tkaninach. Natomiast przegladając sprawozdania z ilościowego wykonania planu za ostatni miesiąc, widzimy, że podaża gdy przedziałnie osiągnęły 105,1 procent planu, a wykonano 106,2 procent, to tkalnie nie wykonały swych planów ilościowych, dając tylko 97,9 proc. ustalonej ilości tkanin. Świadczy to, że polepszenie produkcji w tkalnictwie odbywa się wciąż jeszcze z uszczerbkiem baz ilościowych.

W osiagając w przedziałnie średniej — 116 proc., odpadkowy — 107 proc., w tkalni — 107 proc. i w wykonaniu — 127 proc. Wykazują poprawę w porównaniu z poprzednim miesiącem, ale mimo to jeszcze planu nie wykonały: PZPB Nr 6, PZPB Nr 7 i PZPB w Rudzie Pabianickiej. Najgorzej spośród wszystkich łódzkich zakładów przemysłu bawełnianego, bo zaledwie w 84,6 proc. wykonano plan tkalni PZPB Nr 2. Spada też w październiku w porównaniu z wrześniem, produkcja tkalni WZPB Nr 9.

Przytoczone wyżej wskaźniki procentowego wykonania planów są widomym dowodem, że postulat polepszenia jakości przy utrzymaniu planu ilościowego, został już w wielu zakładach w pełni zrealizowany. Istnieją też zakłady, w których przy lepszej jakości walka o wzrost produkcji daje również pomyślne wyniki. Ale, niestety, są także tkalnie, które po dzień dzisiejszy nie potrafiły tak zorganizować swej pracy, aby podciągnąć ją do wymaganego poziomu. Styl pracy kierownictwa tych tkalni, a przede wszystkim ich Rad Zakładowych i organizacji partyjnych, musi w najkrótszym czasie ulec kłótnemu zmianie, zmianie, która uwzględniaby do walki o produkcję całą załogę. Stawia bowiem przed nimi poważną groźbę — niewykonania planu.

## Wojsko Polskie wita całym sercem powrót do Ojczyzny MARSZAŁKA ROKOSOWSKIEGO

Rocznica Rewolucji Październikowej będzie oddać dla nas podwójną uroczystością, — będzie zarazem przypomnieniem doniosłego faktu objęcia naczelnego dowództwa przez wielkiego bohatera ostatniej wojny, Marszałka Konstantego Rokosowskiego.

nas dumą świadomość, że dowódcą naszym jest Polak. Tak, to nie było dla nikogo tajemnicą. O tym zawsze mówili żołnierze radziecy, to podkreślał również sam Marszałek. Zdala od ojczyzny myśl, że ten wielki dowódca i bojownik jest naszym rodakiem, dzieckiem Warszawy, dodawała nam zapału do walki, mnożyła nasze siły.

Marszałek Rokosowski cieszy się ogromną popularnością także wśród cywilnej ludności, — wtrąca do opowiadania chorąży Sała. — Gdy wyzwolona została Lubelszczyzna wszyscy wiedzieli, nawet w najbardziej zapadłej wiosce, że dowódcą wojsk jest Polak i z tym większą witali nas radością.

Grupa oficerów dawnych żołnierzy I Armii z zapałem opowiada, jak żywy oddźwięk znalazł wśród żołnierzy i oficerów wiadomość o objęciu godności Marszałka oraz funkcji Ministra Obrony Narodowej przez Konstantego Rokosowskiego. Nie trzeba było żadnych wyjaśnień. Żywiotele entuzjazm zapanował w garnizonach, gdzie bez końca wznoszono okrzyki na cześć nowego Wodza naszej armii.

Nie trudno zrozumieć, dlaczego tak było — oświadcza por. Michał Majski — wszyscy, którzy walczyli w I Armii, znają go przecież dobrze. W ogniu walki, w ciężkich chwilach, jakie przeżywaaliśmy na froncie, w obliczu zwycięstw, odnoszonych przy boku Armii Radzieckiej napawała

Rozmawiałem z Marszałkiem Rokosowskim tak, jak dziś rozmawiam z wami — doruca por. Banasiak — zetknąłem się bezpośrednio z Marszałkiem w lutym 1945 roku. Było to w Skierniewicach. Przechodziłem akurat ulicą, gdy wysiadł z auta wraz z komendantem miasta Wałosowem. Zatrzymał mnie pytając, co robię w Skierniewicach, dlaczego nie jestem na froncie? Wyjaśniłem, że pracuję w RKU. Rozmawiał ze mną jeszcze w ciągu kilku minut, oczywiście po polsku, pytał, kiedy i w jakich okolicznościach uzyskałem Krzyż Walecznych. Pogratulował mi serdecznie, ściskając rękę. Gdy po godzinie spotkałem komendanta Wałosowa ten powiedział do mnie: — Możecie być dumni ze swego rodaka. Wielki wódz i szlachetny człowiek.

**Z III. wystawy gazetek ściennych**

**Zwiedzający wystawę składają głosy do urny**

**Wyróżnione zespoły redakcyjne otrzymają nagrody**

**Która gazetka? najlepsza?**

Wszystkie zespoły redakcyjne gazetki. Wystawa trwa dopiero od niedzieli, zobaczmy więc, co będzie dalej. Podane przez nas wyniki obejmują zaledwie cztery pierwsze dni.

Spośród gazetek szkolnych najwięcej, bo aż 105 głosów padło na gazetkę Studium Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie. I słusznie. Gazetka ta wyróżnia się tym, iż nie porzastała na efektywnych fotomontażach lub artykułach ogólnych, lecz omawia zagadnienia, związane z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ściśle na tle własnych spraw i bolączek Studium.

Zresztą o poszczególnych gazetkach, umieszczonych na wystawie, obszerniej pomówimy innym razem.

Obok urny do głosowania znacznym powodzeniem cieszy się Księga Pamiątkowa III Wystawy Gazetek Ściennych, przy której stale ustawia się w kolejkę kilku zwiedzających, w woli-

nie wykonanie planu ilościowego przez tkalnie winno się stać sygnałem alarmowym dla wszystkich zakładów przemysłu bawełnianego. Polepszenie jakości nie może się odbywać kosztem ilości produkcji. Walka o coraz lepszy towar przyniesie całkowite zwycięstwo tylko wtedy, gdy potrafimy podnieść jakość, utrzymując bazy ilościowe na dotychczasowym poziomie. Czy zadanie to jest niewykonalne? Odpowiedź na to pytanie dadzą nam cyfry.

Cyfry wykazują, że jednak są tkalnie, które potrafiły przy polepszonej jakości jeszcze zwiększyć stopień wykonywania planu ilościowego. Do takich należą: PZPB Nr 4, które plan ilościowy w tkalni wykonało w wrześniu w 103,6 proc., a w październiku w 110,2 proc.; PZPB Nr 5 (wrzesień — 107,8 proc., październik — 115,6 proc.) oraz PZPB Nr 21 (wrzesień — 105,2, październik — 113,7 proc. planu). Dobrze pracuje „bawełniana trójka”, która wysoko przekroczyła plan ilościowy na wszystkich oddziałach produkcyj-

III Wystawa Gazetek Ściennych cieszy się stale wzrastającym powodzeniem. Coraz liczniej również zwiedzają wystawę wycieczki fabryczne, szkolne, kolejarzy itd.

Niemal wszyscy zwiedzający uczestniczą w ogólnym głosowaniu na najlepszą gazetkę ścienną, a umieszczoną w pierwszej sali wystawy urna z napisem: „Która gazetka najbardziej mi się podoba?” zawiera wiele ciekawych wypowiedzi.

Pierwsze orientacyjne obliczenie głosów wykazało, że dotychczas najwięcej głosów uzyskała gazetka PZPB Nr 1 (które zdjęcie podaliśmy we wtorkowym numerze „Głosu”), mianowicie 215 głosów, dalej gazetka „Dwójki bawełnianej” — 187 głosów, „Torowca” — 164 głosy.

Starannie pod względem formy zewnętrznej i treści opracowana gazetka MZK — „Tramwaj” nie spotkała się na razie z większym uznaniem wśród zwiedzających. Zaledwie 65 głosów do tej pory zdobyła ta gazetka. Nie zrazi się na pewno tym ko-

sać swe wrażenia i uwagi. A oto kilka wypowiedzi — z Księgi Pamiątkowej:

— „Wystawa gazetek ściennych stanowi najlepszy przykład, jak należy robić dobre gazetki ściennie, a czego w gazetkach trzeba unikać” — pisze Maria Golińska.

— „W naszych zakładach nie ma jeszcze gazetki ściennej. Przyznam się, że sama dotąd nie docierałam jej roli. Po zwiedzeniu wystawy wzięm się do pracy dla zorganizowania gazetki u nas. Rozumiem, że pietrowanie złej pracy i wskazywanie dobrych przykładów ułatwia organizację i dobre funkcjonowanie fabryki” — pisze znów ktoś inny.

Tych wypowiedzi można było by przytoczyć znacznie więcej. Świadczą one, że zwiedzający nie tylko interesują się ekspozycjami, lecz doceniają również rolę i znaczenie całej wystawy.

— Czy to również ekspozycje — zapytują goście, zwiedzający wystawę, gdy zatrzymują się przy wielkim stole z porożkami

nymi na nim książkami, pięknymi albumami fotograficznymi, papierami i przyborami piśmiennymi, — niezbędnymi do graficznego opracowania gazetki. Odpowiedź daje kartka na stole.

— Oto nagrody dla wyróżnionych gazetek ściennych.

Nagrody te ufundowane zostały przez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, Powszechną Spółdzielnię Spożywców, Centralę Tekstylną, Centr. Zarz. Przem. Dzielwiarskiego. Poza tym wiele jeszcze instytucji państwowych — handlowych i przemysłowych zapowiedziało nadesłanie dalszych nagród.

Kto otrzyma te cenne upominki?

O tym rozstrzygną sami zwiedzający — ich głosy, wrzucane do urny.

**NASUWA SIĘ JEDEN WNIOSEK — WSZYSCY POWINNI ZWIEDZIĆ WYSTAWĘ GAZETEK ŚCIENNYCH I WZIĄĆ UDZIAŁ W GŁOSOWANIU NA NAJLEPSZĄ GAZETKĘ.** R. Sch.

Wszystkie zespoły redakcyjne gazetki. Wystawa trwa dopiero od niedzieli, zobaczmy więc, co będzie dalej. Podane przez nas wyniki obejmują zaledwie cztery pierwsze dni.

Spośród gazetek szkolnych najwięcej, bo aż 105 głosów padło na gazetkę Studium Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie. I słusznie. Gazetka ta wyróżnia się tym, iż nie porzastała na efektywnych fotomontażach lub artykułach ogólnych, lecz omawia zagadnienia, związane z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ściśle na tle własnych spraw i bolączek Studium.

Zresztą o poszczególnych gazetkach, umieszczonych na wystawie, obszerniej pomówimy innym razem.

Obok urny do głosowania znacznym powodzeniem cieszy się Księga Pamiątkowa III Wystawy Gazetek Ściennych, przy której stale ustawia się w kolejkę kilku zwiedzających, w woli-

**Z życia naszych zakładów pracy**

**Klub racjonalizatorów powstał w PZPB Nr 5**

Na zebraniu w dniu 8 bm. przewodniczący pracy i racjonalizatory PZPB Nr 5 postanowili zorganizować zakładowy klub wynalazców i racjonalizatorów. Projekt wcielono w życie i obecnie klub został już utworzony. Przewodniczącym jest kierownik remontów, tow. Feliks Juchniewicz, 4 jego zastępców rozłożyło opiekę nad poszczególnymi sekcjami. Nad przedziałnią amerykańską czuwa majster tow. Edward Areński. Przedziałnia cienkoprzędna pozostaje pod opieką tow. Józefa Ogrodowicza. W skrajalni kierownikiem sekcji jest ob. Maksymilian Malinowski, majster salowy, w tkalni zaś kierownik montażu Henryk Anuszczyk. Pierwszym sekretarzem klubu został ob. Stanisław Kolas, kierownik przedziałni egipskiej.

Na pierwszym zebraniu klubu racjonalizatorów obecni byli przedstawiciele dyrekcji, Rady Zakładowej i organizacji partyjnej.

### Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem powstaną w każdej gminie

Ukazało się zarządzenie kancelarii Rady Państwa, wydane w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i Ministerstwem Administracji Publicznej, które zwraca uwagę zwierzchnikom samorządowym na konieczność przyspieszenia robót budowy sieci gminnej pomocy położniczej, oraz gminnych punktów zdrowia matki i dziecka.

Gminy wiejskie obowiązane są dostarczyć odpowiednich lokali jak również wyposażyć Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem w niezbędne urządzenia, narzędzia lekarskie, materiały opatrunkowe, lekarstwa oraz bieliznę. Wszędzie tych pomocy dostarczą punktom zdrowia Okręgowy Ośrodek Zdrowia.

### Biblioteczka Matki i Dziecka

Państwowy Instytut Matki i Dziecka przystąpił do wydawania od dawna oczekiwanej przez młodzież matki, zwłaszcza na wsi, Biblioteczki Matki i Dziecka. Tomik pierwszy Anny Tomaszewskiej „Dzieci chorują na biegunkę”, wskazuje na właściwą formę popularizacyjną, obraną przez wydawcę. Oby ta pierwsza jaskółka zapowiadała rychłą realizację całej serii masowo wydawanych broszur dla młodych matek.

A. J. Makarenko

## Wychowanie w rodzinie Kształtowanie upodobań kulturalnych

(Ciąg dalszy)

Mylą się bardzo ci rodzice, którzy sądzą, że wpajanie umiłowań kulturalnych dziecku jest obowiązkiem szkoły i społeczeństwa, rodzina zaś nie może nie zabrać w tym zakresie. Zdarza się nieraz widzieć rodziców, poświęcających wiele uwagi odżywianiu dziecka, jego ubraniu i zabawom, a równocześnie przekonanych, że do chwili pójścia do szkoły dziecko ma tylko wyczerpać swobodę, nabierać sił i zdrowia, że wystarczy, jeżeli dopiero w szkole zetknie się z kulturą.

W istocie rzeczy rodzina nie tylko ma obowiązek jak najwcześniej rozpoznać wychowanie kulturalne, ale posiada także w tej dziedzinie wielkie możliwości, które należy najlepiej wykorzystać.

Wychowanie kulturalne w rodzinie jest sprawą dosyć łatwą, lecz jedynie w tym wypadku jeżeli rodzice nie sądzą, że wyłącznie dziecku potrzebna jest kultura, że wpajanie upodobań kulturalnych stanowi jedynie ich obowiązek wychowawczy. W takiej rodzinie, gdzie rodzice sami nie czytają gazet, ani książek, nie bywają w teatrze, i kinie, nie interesują się wystawami oraz muzeami, jest oczywiście bardzo trudno budzić upodobania kulturalne w dziecku i otaczać je atmosferą kultury. W takim wypadku, jakkolwiekby się rodzice nie starali, zawsze w ich usłowności będzie wiele nieszczerości i szamocności. Dziecko odrazu to spostrzeże i zrozumie, że widocznie jest to sprawa nie tak znów bardzo ważna.

I na odwrót, w takiej rodzinie, gdzie sami rodzice uprawiają czynne życie kulturalne, gdzie gazeta i książka stanowią nieodzowną potrzebę, gdzie wszystkich żywo zajmują zagadnienia te-

atru i kina, wychowanie kulturalne będzie się odbywało nawet wówczas, gdy rodzice pozornie o nim nie myślą. Nie należy stąd oczywiście wyprowadzać wniosku, że przyzwyczajania kulturalne mają przynieść samorzutnie, że właśnie taki sposób jest najlepszy. Pozostała wieniec sprawy własnemu biegowi w tym wypadku, jak i w każdym innym — może przynieść wiele szkody, oraz spowodować sporo nieporozumień i omyłek. Właśnie rozwój samorzutny doprowadzić może do tego, że rodzice rozkładają ręce i zapytują siebie: Skąd się to wzięło? Skąd u dzieci — takie myśli, takie przyzwyczajania?

Wychowanie kulturalne przyniesie pożytek tylko w tym wypadku, jeżeli będzie prowadzone świadomie, jeżeli towarzyszyć mu będzie pewien plan, jeżeli zastosuje się właściwą metodę i kontrolę.

Wychowanie kulturalne powinno się zaczynać bardzo wcześnie, o wiele wcześniej, niż nauka czytania, gdy tylko dziecko nauczy się rozglądać dokoła, odierać wrażenia słuchowe i jako tako mówić.

Dobrze opowiedziana bajka — to już początek wychowania kulturalnego. Było by pożądanym, aby w każdym domu znajdował się w biblioteczek zbiór bajek. Opowiadając małym dzieciom bajki, trzeba je naturalnie skrócić, upraszczać język, starać się, aby bajka była zupełnie zrozumiała. Być może rodzice pamiętają bajki, które sami słyszeli w dzieciństwie.

Wybór bajki ma duże znaczenie. Przede wszystkim trzeba odrzucić te, w których jest mowa o nieczystych siłach, diabłach, Babie Jadzie, leśnych duchach, wodnikach i rusalkach. Takie

### W Sieradzu wyrabia się piękne szaliki Opieszalność przedsiębiorstwa budowlanego wstrzymuje rozwój produkcji

Dzięki staraniom Powiatowego Zarządu Ligi Kobiół powstała w Sieradzu Spółdzielnia Pracy „Postępek”. Do jej założenia przyczynił się zorganizowany w ramach akcji aktywizacji zawodowej kobiet kurs szkolenia zawodowego tkactwa wiejskiego.

W dniu 5 października br. 60 uczestniczek ukończyło kurs z wynikiem pomyślnym. Większość spośród nich — to wdowy po pomordowanych w czasie ostatniej wojny.

Obecnie przystąpiono do produkcji, zatrudniając wszystkie absolwentki kursu. Spółdzielnia wyrabia na ręcznych warsztatach szaliki męskie ze stu procentowej wełny. W grudniu Spółdzielnia ma zamiar przystąpić do wyrobu wełnianego samodzielnego ubranowego.

Zaopatrzeniem w surowiec i zbyttem produktów zajmuje się Centralna Spółdzielnia Pracy, Oddział w Ło-dzi.

Obecnie Liga Kobiół przystępuje do organizowania II kursu szkoleniowego dla 60 kandydatek. Tym samym zespół pracownic spótdzielnia za parę miesięcy poważnie się zwięk-szy.

Wylonili się ostatnio trudności.

które mogą zaważyć na dalszym rozwoju i istnieniu Spótdzielnia. Zarząd, projektując rozwój placówki, wynajął jedno piętro niewykończonego budynku przy ul. Kościuszki. 25, aby tam przenieść warsztaty, zaś dotychczas zajmowany budynek po stanowiono przeznaczyc na akcję szkolenia kobiet do zawodu. Zawarto z PPB w Sieradzu umowę o remont budynku przy ul. Kościuszki.

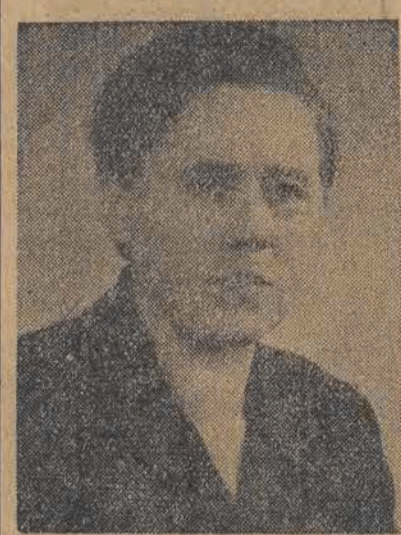
Przedsiębiorstwo Budowlane zobowiązało się prace remontowe wykonać do dnia 15 października r.b. Niestety, termin od dawna upłynął, a wykonano zaledwie trzecią część podjętych robót.

Opieszalność Przedsiębiorstwa Budowlanego nie tylko hamuje rozwój spótdzielnia, ale uniemożliwia również prowadzenie akcji: szkoleniowej. Opanowanie rzemiosła tkackiego umożliwiłoby pracę obecnym kandydatkom na kurs, a tym samym zapewniłoby im stały miesięczny zarobek. Sieradzki Oddział PPB powinien to wziąć pod uwagę i przyspieszyć tempo powierzonych mu prac remontowych w przyszłym lokalu spótdzielnia.

Jeł.

# Głos Kobiet

## Drogi awansu społecznego stoją otworem dla wszystkich kobiet Tow. Helena Łacwik na czele Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego



Widzimy dziś kobiety na najrozmaitszych posterunkach. Odgrywają one poważną rolę na każdym odcinku naszego życia. Co-

raz częściej słyszymy i czytamy w prasie o kobietach murarzach, stolarzach, ślusarzach, kobietach majstrach, kierownikach, dyrektorkach. Do pokątnego już ich zastępu przybyła jeszcze jedna. Jest nią tow. Helena Łacwik, która z dniem 1 listopada br. objęła stanowisko dyrektorki naczelnej Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Pochodzi ona z położonej w pobliżu Pabianic wsi Rydzyn i zna na byłą już na wiele lat przed ostatnią wojną, jako wybitną działaczką Związku Młodzieży Wiejskiej „Więci”. Podczas wojny wywieziona została na roboty do Niemiec. Przez pewien czas przebywała w karnym obozie pracy. Wśród towarzyszek niedoli dała się poznać, jako kobieta, ofiarna, pełna poświęcenia, umiejąca podtrzymać na duchu w ciężkich chwilach. Wkrótce po powrocie

do kraju zgłasza się w czerwcu 1945 roku do pracy w dawnej Szwalni Mechanicznej (obecnie Zakłady Odzieżowe), gdzie zostaje rachmistrzem. Na stanowisku tym wyróżnia się pracowitością, energią i inicjatywą. Te cechy jej charakteru zwracają uwagę przełożonych i dlatego posuwa się szybko na coraz wyższe szczeble w administracji fabryki.

Poza pracą zawodową z zamiłowaniem poświęca się działalności społecznej. Od trzech przeszło lat piastuje mandat sekretarza Oddziału Związku Zawodowego Odzieżowców.

W początkach br. powołana została na stanowisko kierownika technicznego Oddziału Związku Zawodowego Odzieżowców. Została również wybrana na członka Zarządu Głównego Związku Odzieżowców a ostatnio na członka Rady Powiatowej Zw. Zaw. w Pabianicach. Jest również czynną działaczką Ligi Kobiół.

Ostatnio postawiona została na odpowiedzialnym posterunku dyrektorki naczelnej Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Załoga fabryczna przyjęła jej nominację z radością, gdyż ufa, że znajdzie w niej, dobrego gospodarza.

### Wspomnienie o Władzie Bytomskiej

W zakładach PZPB nr 21 im. Władcy Bytomskiej — dawniej „Hiszberg i Birnbaum” — pracuje wśród wielu innych — tow. Radzyńska. Była ona jedną z towarzyszek pracy Władcy Bytomskiej, której pamięć ceni cała klasa robotnicza Łodzi.

Tow. Radzyńska wspomina ze wzruszeniem lata wspólnej pracy z tow. Władą. — „Dla mnie był to mądry i nieugięty nauczyciel. U jej boku dowiedziałam się o moich obowiązkach wobec klasy

pracującej. Władza była członkiem KPP, niosła śmiało sztandar walki, ucząc nas jak zwyciężać.

Dziś w piątą jesień po wyzwoleniu — kiedy triumfuje idea sprawiedliwości społecznej — my, pracujące kobiety — w zakładach Jej imieniem nazwanych, przysięgamy strzec tej wielkiej zdobyczy ludu, jaką jest władza mas pracujących. Wzmocnimy ją w dalszej walce z działającym jeszcze wrogiem klasowym.

A. P.

### Kobieta przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej

Przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej w Gortatowicach wybrana została ob. Stanisława Zielińska.

Nowo wybrana przewodniczącą jest małorolną chłopką, zamieszkałą w Kuczyźnie (pow. Rawa Mazowiecka). Jest ona pierwszą kobietą na tym stanowisku w powiecie rawskim. Zielińska jako jedna z pierwszych

w Kuczyźnie zgłosiła swe przystąpienie do spótdzielnia produkcyjnej, rozumiejąc wyższość zespolonego gospodarowania nad gospodarstwem indywidualnym.

Mamy nadzieję, że pierwsza w powiecie rawskim kobieta na tak ważnym i odpowiedzialnym stanowisku nie zawiedzie pokładanego w niej zaufania.

### W Związku Radzieckim nie marnują się talenty



W ZSRR wszystkie dziedziny życia kulturalnego i artystycznego korzystają z troskliwej opieki. Państwo spieszy z wydatną pomocą w rozwijaniu talentów i upodobań, w kształceniu tych, co przejawiają jakiegokolwiek wartościowe uzdolnienia. Niedawno obchodzili 10-lecie istnienia słynna szkoła muzyczna przy Uralskich Zakładach Ciężkiego Przemysłu w Swierdłowsku. Zdjęcie przedstawia — dzieci robotników podczas lekcji

### Niedomagania w pracy pewnego Koła L. K. Dotychczasowe trudności organizacji kobiecej w Dziewiarskiej Jedynce

— Już największy czas, aby koło zaczęło żyć, aby wyrwało się ze stanu odrętwienia. Jesteśmy przecież organizacją, posiadającą poważne za-

datnia. Tymczasem kobiety naszych zakładów nie zrobiły jeszcze nic, zupełnie nic.

Takie mniej więcej słowa padły

parę miesięcy temu na zebraniu Ligi Kobiół przy PZPDz. Nr 1.

Rzeczywiście, położenie wyglądało wówczas fatalnie. Zorganizowanie koła szło wyjątkowo opornie. Zawiązywało się kilka razy i za każdym razem praca polegała jedynie na wydaniu legitymacji członkowskich.

Taki stan istniał właściwie dotychczas, z tą tylko różnicą, że po ostatnim zebraniu napłynęły liczne zgłoszenia do koła, wybrano przewodniczącą i zainteresowano się statutem. Jednak rozpoczęcie rzeczywistej pracy dalej napotykało na trudności. Przede wszystkim brak energicznej przewodniczącej. Na 700 kobiet zatrudnionych w zakładach, 650 zapisało się do koła. Ale wybrana przewodnicząca nie sprostała trudnemu zadaniu przygotowania do życia młodej organizacji, nie zdołała przełamać szeregu przeszkód powstałych na skutek dotychczasowej beczynności.

Trudności pogłębiał brak istotnego zainteresowania i pomocy ze strony kierownictwa fabryki i Rady Zakładowej.

Poważną winę za niepomyślny stan koła ponosi w tym wypadku zarząd Oddziału Łódzkiego Ligi Kobiół. Jak się bowiem okazało, zarząd nie wykazał najmniejszego zainteresowania tym, co się dzieje w „Dziewiarskiej Jedynce”. Poprzestano na wymianie korespondencji i zadowolono się poważną ilością członkiń koła. A przecież właśnie ze strony zarządu należało by oczekiwać pomocy organizacyjnej. Często odwiedziły działaczki, odczyty i odpowiednie wskazówki mogły szybko i z powodzeniem przełamać krytyczną sytuację koła.

Obecnie koło w PZPDz. Nr 1 jest w trakcie pierwszych prac organizacyjnych. Za parę dni odbędzie się walne zebranie, na którym wybrana zostanie nowa przewodnicząca, odczytany zostanie statut, którego koło dotychczas nie miało. Sprawy te są przedmiotem burzliwych rozmów między robotnicami „Dziewiarskiej Jedynki”.

B. Drzew.

### Nasze rady gospodarskie

#### Paszteciki w naleśnikach

Na takie paszteciki zużyć można wszystkie jarzyny, pozostałe z zupy. Siekamy je drobno, dusimy przez krótki czas z przesiekaną cebulą na odrobinie masła. Dodajemy posiekane, ugotowane na twardo jajko, trochę utartego sera, oraz łyżkę tartej bułki. Nakładamy w naleśniki, które smażymy na jakimkolwiek tłuszczu. Takie paszteciki stanowią mogący dodatek do zup lub też podawane z kapustą zastępują drugie danie.

## Jak się UBRAC



- 1) Sukienka dla starszej dziewczynki, zapinana na guziki, spódnica układa się po bokach w 3 fałdy za kończące nałożonymi kwadratowymi kieszonkami, z mankietem. Tył gładki.
- 2) Sukieneczka dziecięca, stanik gładki, zapinany na guziki, spódnica krojona w pełny kłoz (koło). Celem przedłużenia, szeroki pas na dole z nowego materiału, mankiećki i okrągły kołnierzyk.
- 3) Ładna sukienka wełniana, karcezek okrągły wykonany pod szyją i na brzegu nałożoną okrągłą pilsą. Zaplecie na ramieniu, cała sukienka ułożona w kontrafałdy ściągnięte paskiem.
- 4) Strojna sukienka, tył od karceka ułożony w fałdy, które przechodzą częściowo do przodu. Zaplecie

na 3 guziki, mały kołnierzyk okrągły.

5) Skromna sukienka. Karcezek, okrągły kołnierzyk i mankiety z innego materiału, sukienka krojona od pachy luźno (ukos), ściągnięta paskiem.

6) Praktyczna sukieneczka z krakty lub welwetu, karcezek wycięty w 3 półkole od góry, kłoz luźny. Krótki, bufiasty rękaw.

## Kronika Pabianic



## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR.  
4 — Sekretariat  
289 — I sekretarz  
415 — II sekretarz  
0 — Straż Pożarna  
6 — Kom. „Służby Polsce”  
10 — Pogotowie Ub. Społecz.  
23 — PZPB  
63 — Komisariat M.O.  
66 — Zarząd Miejski  
91 — Dworzec Kolejowy  
112 — P.C.K.  
143 — Zarząd Miejski ZMP.  
213 — Telegraf

## KINA:

Kino „Robotnik” wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Milcząca Barykada”.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

# Wielki sukces całej załogi

## Fabryka Chemiczna wykonała roczny plan produkcji

We wtorek 8 listopada odbyła się w Fabryce Chemicznej miesięczna narada wytwórcza.

Na samym wstępie dyr. techniczny Oczkoś zakomunikował zebranym radosną wiadomość, że ilościowy jak również wartościowy plan produkcji na bieżący rok został wykonany i przekroczony dn. 31 października br. Od chwili tej wytwórnia chemiczna w Pabianicach rozpoczęła wykonywanie dodatkowych zobowiązań podjętych przez załogę w maju i lipcu. Jednocześnie dyr. Oczkoś wyraził podziękowanie całej załodze za wysiłek i sumienną pracę, dzięki którym nakreślone na rok bieżący plany wykonane zostały przed terminem. Komunikat Dyrekcji o wykonaniu planu produkcji przyjęty został przez zgromadzonych na naradzie pracowników huczynymi oklaskami.

Na zebraniu przeanalizowany został plan produkcji na ubiegły miesiąc oraz jego wykonanie. Omówione zostały trudności napotykane w październiku oraz momenty mogące hamujące wpływające na tok pracy w listopadzie.

Fabryka Chemiczna odczuwa ciągle jeszcze brak dostatecznej ilości zapasowej armatury, któ-

ra wykonana być musi z odpowiedniego na działanie kwasów materiału. Sprawa ta znajdzie jednak pozytywne rozwiązanie w najbliższym czasie.

Na naradzie wytwórczej mówiło się również z głęboką troską o zaopatrzeniu laboratoriów w potrzebny sprzęt szklany, i odczynniki chemiczne. Rozszerzający się zakres prac wymaga rychłego uzupełnienia dotychczasowego stanu posiadania laboratoriów, przy czym również i ten sprzęt wykonany być musi z najlepszych gatunków szkła laboratoryjnego na działanie kwasów czy ługów.

Następnym ważnym zagadnieniem rozpatrywanym w szerszym zakresie przez załogę, była kwestia zaopatrzenia wytwórni w niektóre półfabrykaty, wytwarzane przez Przedsiębiorstwo w Łgierzu. Artykułów tych wskutek przedwczesnego wykonania planów produkcji i znacznego ich przekroczenia zużywa się obecnie większe ilości niż to zostało pierwotnie zaplanowane. Te trudności w zaopatrzeniu zostaną z pewnością pokonane, dzięki czemu plan w miesiącu konany, lecz także przekroczony.

Zagadnienie, koncentrując uwagę wszystkich pracowników do inwestycji. Sprawa decydująca dla rozwoju przedsiębiorstwa jest udoskonalenie procesów technologicznych i rozszerzenie asortymentu produkcyjnego.

Kredyty inwestycyjne przyznane wytwórni na bieżący rok wykorzystane zostały dotychczas w czterdziestu kilku procentach.

Istnieją możliwości wykonania planu w 100 proc. Należy jednak dołożyć wszelkich starań i użyć wszelkich środków, aby rozpoczęte roboty inwestycyjne doprowadzone zostały do końca jeszcze do dn. 1 stycznia 1950 r. Zamówione materiały

muszą być dostarczone do Pabianic na czas.

Zaplanowaną kwotę oszczędności na rok 1949 według przewidywanych obliczeń została już przekroczona. Komisja usprawnień podała do wiadomości, że rozpatrzone 18 wniosków racjonalizatorskich i przyznano nagrody pieniężne.

W dalszym ciągu narady rozpatrywano sprawy związane z akcją socjalną, higieną i bezpieczeństwem pracy, pracą oddziałów pomocniczych, zagadnienia mi personalnymi itp.

Na zakończenie narady wytwórczej głos zabrał dyrektor naczelny towarzyszy Lebrecht reasumując jej wyniki. Tow. Lebrecht zwrócił uwagę, że mimo przekroczenia planu w miesiącu ubiegłym, nie należy sądzić, że produkcja wytwórni doprowadzona do szczytowych możliwości. Należy pracować dalej z zapałem i z każdym dniem doskonaląc tym bardziej, że w nadchodzącym nowym roku czekają wytwórnię nowe poważne zadania.

## Złoty Partii

## Seminarium

W sobotę, dnia 12 listopada o godz. 13. odbędzie się w lokalu K.M. PZPR w Pabianicach przy ul. Limanowskiego 11, seminarium dla wykładowców i kierowników kursów partyjnych.

Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Dzisiaj, dnia 12.11. rb. o godz. 18. w lokalu własnym przy ul. Sobieskiego 2 odbędzie się zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, Starego Miasta.

Obecność towarzyszy obowiązkowa.

## Seans filmowy dla robotników PZPB

Rada Zakładowa PZPB zakupiła dla robotników przedstawienie filmowe w sobotę, dnia 12.11.1949 r. w kinie „Robotnik”. Wyświetlany będzie film produkcji czeskosłowackiej „Milcząca barykada”.

Bilety w cenie 25 zł. zostaną rozprowadzone wśród załogi.

## Doskonały film czeski „Milcząca Barykada” w kinie „Robotnik”

W kinie „Robotnik” wyświetlony jest obecnie doskonały film produkcji czeskosłowackiej o „Rewolucji Praskiej”.

Akcja toczy się w ostatnich dniach wojny. Armia Czerwona oswoiła już znaczną część Czechosłowacji i postępuje szybko w kierunku Pragi.

Aby nie dopuścić do zniszczenia miasta przez wojska hitlerowskie, aby odciąć Niemcom drogę odwrotu i pomóc wieloletnią nie wolę, lud praski chwycił za broń.

Także jest to historyczny „Milcząca Barykada”. Podkreślić należy, że film przygotowany jest bardzo starannie. Autorem scenariusza jest Jan Drda, współczesny pisarz czeski, którego sztukę „Igraszki z diabłem” wielu z pabianiczian miało możliwość oglądać w zeszłym sezonie w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi. Reżyser Otakar Vavra także jest znany w Polsce jako twórca granych niedawno filmów „Przeżycie” i „Krakaitu”.

W zespole aktorskim widzimy również znane twarze. W roli Hosenka występuje Jarosław Plucha, znany z „Szweca Mateusza”, w roli Haliny — studentki-Polki, byłej więźniarki Oświęcimia, walczącej na barykadach Pragi, występuje bohaterka „Ostatniego Etapu” Barbara Drapińska. W roli policjanta patriotę Druceka występuje Jarosław Marwan, jeden z najpopularniejszych w Polsce aktorów czeskich, bohater filmów „Żelazny dziadek”, „Ostatni Mohikanin”, „Nikt nic nie wie”, „Sepy”. W dalszych rolach występują: V. Smeral, M. Vasowa, R. Vrchta i Jiri Plachy znany z „Sepów” i „Krakaitu”. Ujrzymy na

## W Pabianicach powstaje oddział Narodowego Banku Polskiego

Z dniem 14 listopada otwarty zostaje w Pabianicach Oddział Narodowego Banku Polskiego. Siedziba Banku mieścić się będzie przy ul. Armii Czerwonej Nr. 7 w dawnym lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności.

## 16 tysięcy złotych na Odbudowę Warszawy wpłacili robotnicy oddziału 7 PZPB

Cała załoga niewielkiego Oddziału 7 PZPB mieszczącego się na ulicy Kresowej zadeklarowała 5 godzin pracy nadliczbowej na odbudowę Warszawy.

Akcja ta dała ogółem 16.431 złotych, w tym 13.000,— wpłynęło od tkaczy, resztę zadeklarowali pracownicy dniówkowi. Przeciwnie na osobę wypadło ok. 260,— złotych.

Gdyby inne oddziały PZPB poszły w ślad Oddziału 7, z pewnością uzyskano by kilkadziesiąt tysięcy złotych na ten wzniosły cel.

Zalodze Oddziału 7 należą się słowa uznania za wysokie wyrobienie obywatelskie.

## Kronika milicyjna

## Pijackie wybryki

Ob. Klimek Jan pod wpływem wódki staje się bardzo wojowniczym i niszczy wszystko, co spotka na swej drodze. Otóż 5.11. rb. ob. Klimek przyszedł „pod gazem” do swego mieszkania przy ul. Warszawskiej 19 i spowodował awanturę ze swym szwagrem, którego karetka pogotowia zabrała do szpitala.

Sprawcę awantury odstawiono do komisariatu.

Dziwne zachcianki i upodobania mają czasami ludzie pijani. Dał nam tego dowód niejaki ob. Troszczyński Franciszek z ulicy Kopernika w Pabianicach. Idąc wieczorem z pijatyki ob. Troszczyński, wzdurzył własnym domowym ogniskiem, gdzieby mógł odpocząć po pijackiej uczucie, lecz ułożył się w miękkim od biota rynsztoku, mając za-

miar spędzić tam całą noc. Przechodzący milicjant odprowadził pijaka do komisariatu.

Pietrasik Stanisław, zamieszkały w Wiewiórczynie, pow. Łask, pracuje w Pabianicach w PZPB jako ślusarz. Po godzinach pracy ob. Pietrasik z niebawoma systematycznością zwie dzał wszystkie knajpy miasta Pabianic. Co gorsza ob. Pietrasik robił po pijanemu na ulicach awantury.

Pewnego dnia ob. Pietrasik wszczął awanturę z kilkoma milicjantami. Nie dającego się za prowadzić na posterunek pijaka milicjanci odwieźli wozem.

## Czytajcie „Głos Pabianic”

# Zacieśnia się sojusz miasta i wsi

## Robotnicy z PZPB opiekują się szkołą w Młodawinie

### UCZCZENIE REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

W minioną niedzielę bawiła w Wygielzowie ekipa robotnicza z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego.

12-osobową ekipę prowadził tow. Górny. O godz. 15 samochód PZPB był już na miejscu. Prawie cała wieś zebrała się na sali szkolowej w Młodawinie. Ogółem było ponad sto osób. Po odśpiewaniu Międzynarodówki do zebranych przemówił tow. Górny, przedstawiając znaczenie i przebieg Rewolucji Październikowej, która stworzyła pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów i przyniosła niepodległość narodową polskiemu. Po nim zabierali głos: przedstawiciel ZMP kol. Dudek Włodzimierz i przedstawicielka Ligi Kobiet tow. Mo-

rawska Władysława. Przemówienia były przyjęte bardzo gorąco i często przerywane huczynymi oklaskami.

Po przemówieniach nastąpiło wręczenie flagi narodowej, którą robotnicy PZPB ufundowali dla szkoły w Młodawinie. Poza tym, tow. Ciesielski z Rady Zakładowej wręczył biblioteczkę przedsięwzięteli młodzieży ZMP-owskiej z Wygielzowa.

Wójt gminy Zapolice ob. Witkowski, gorąco podziękował robotnikom za przybycie i mówił o zrozumieniu, jakie wykazują chłopcy dla sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Kierowniczka szkoły w Młodawinie ob. Woityniak podkreśliła, że sojusz robotniczo-chłopski nie opiera się tylko na słowach, ale znajduje wyraz i w czynach. Chlo-

pi winni się zorganizować, gdyż to jeszcze bardziej wzmocni ich świadomość klasową i podniesie dobrobyt na wsi.

### CHŁOPŹ CHCĄ

#### RADIOFONIZOWAĆ WIEŚ

Chłopcy z Wygielzowa i Młodawina kilkakrotnie zwracali się z prośbą do robotników, ażeby ci dopomogli im w radiofonizowaniu wsi oraz szkoły. Gmina zobowiązała się wpłacić z góry część pieniędzy i dostarczyć podwozy oraz siłę roboczą. Ze swej strony robotnicy rozpoczęli usilne starania w Dyrekcji Polskiego Radia w Łodzi o rozpoczęcie robót radiofonizacyjnych. Niestety, ich starania nie napotkały dotąd na należyty odzew, gdyż podobno radiofonizacja tych okolic nie jest przewidziana w najbliższym planie.

W tym wypadku należy zrobić wszystko, ażeby chłopom z Wygielzowa i Młodawina dać możliwość słuchania radia.

### WSPÓLNA ZABAWA

Na zakończenie uroczystości oficjalnych rozpoczęła się przy dźwiękach orkiestry robotniczej wspólna zabawa, która trwała aż do godziny 19. Chłopów, tłumnie żegnających ekipę, zaproszono z wizytą do Pabianic.

## Nowa filia Pralni Chemicznej

Z dniem 1 listopada uruchomiona została filia Pabianicka Pralni Chemicznej przy ul. Armii Czerwonej Nr. 42. Filia ta przyjmuje garderobę do prania od osób prywatnych jak też i robotnicze ubrania ochronne z zakładów pracy. Jednocześnie przestaje przyjmować odzież do prania Centralna Pralnia Chemiczna przy ul. Borucha.

## Piękny czyn piłkarzy — amatorów

Czysty zysk z meczu piłki nożnej, rozegranego pomiędzy mistrzami tkalni i przedalini PZPB w sumie 90.935 zł, przekazany został „Rodzinie Radiowej” na sieroty, pozostające pod opieką tej instytucji. Na ten sam cel przekazany został dochód z meczu pracownicy firmy Hartwiga — ZZK Pabianice — w kwocie 3.100 zł.

Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie składa Zarząd Rodziny Radiowej w Pabianicach.

## Gminy woj. łódzkiego

### otrzymują aparaty telefoniczne

W wielu wsiach województwa łódzkiego przystąpiono ostatnio do zakładania sieci telefonicznych. Między innymi w powiecie łódzkim aparaty telefoniczne otrzymały gminy Rzgów, Lućmierz, Czarnocin oraz Brójce. Prace przy przeprowadzaniu nowych linii telefonicznych trwają w dalszych 6 innych wsiach.

Poza tym aparaty telefoniczne zostaną zainstalowane jeszcze w obecnym roku w 14 ośrodkach wiejskich powiatu łaskiego, łowickiego, koneckiego, opoczyńskiego, rawsko-mazowieckiego, kutnowskiego, radomszczańskie i brzezińskiego.

# Uroczyste zakończenie festiwalu

## Przodownicy pracy i racjonalizatorzy w „Polonii”

W rzeszcie oświetlonej poczekalni reprezentacyjnego kina „Polonia”, udekorowanej emblematami ZSRR i Polski oraz barwnymi fotomontażami z filmów radzieckich zebrał się przodownicy i racjonalizatorzy na uroczystość zakończenia festiwalu filmów radzieckich.

Sala kina, bogato udekorowana zielenią, kwiatami oraz flagami polskimi i radzieckimi, portretami tow. Stalina i tow. Bieruta, zapelniała się powoli. Uroczystość otworzył tow. Rusak Antoni, przewodniczący Zarządu Grodzkiego TPRP, który wygłosił referat o konieczności, w którym szeroko omówił zwycięstwa i znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej. Następnie tow. Rusak, mówił o tym, że na wniosek Pre-

zydenta Bieruta, ZSRR zgodził się wy Marszałek Konstanty Rokosowski, chluba narodu polskiego objął dowództwo Wojska Polskiego.

Okrzykiem „Niech żyje Marszałek Polski — Konstanty Rokosowski!” — zakończył swe

przemówienie tow. Rusak. Okrzyk podchwycyła i sala zabrzmiała imieniem Marszałka.

Następnie przystąpiono do wyświetlenia filmu o genialnym organizatorze-selekcjonerze Michurinie p. t. „Czarodziej Sądów”.

Jas.

## W Międzynarodowym Dniu Studenta studenci pracują przy zasypywaniu burzowca

W poniedziałek rozpoczęła się Międzynarodowy Tydzień Studenta, który trwać będzie do dnia 20 listopada. W pierwszym dniu Tygodnia pabianicka młodzież studencka ofiarowała swą pracę przy zasypywaniu burzowca. Jedna grupa przystąpiła do pracy o godz. 8, a druga o godz. 14.

W niedzielę, dnia 20 listopada

odbędzie się kwesta uliczna. W tymże dniu o godz. 12 w sali Wojewódzkiej Szkoły PZPR przy ul. Armii Czerwonej 1, zorganizowany będzie Wielki Poranek Koncertowy. Udział biorą Karol Lubowski, Chór Tow. Śpiewaczego im. T. Kościuszki pod dyrekcją prof. K. Koniora, Nina Kłodas oraz studenci Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi.

### CENNIK OGŁOSZEŃ W „GŁOSIE PABIANIC”

Za każdą sztukę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 cmu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w n-rach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

## Wystawa

### książki radzieckiej

Miejska Biblioteka Publiczna w Pabianicach, urzędziła w dnach 3 do 9 listopada br., z okazji Festiwalu Pogłębiającego Przyjaźni Między-Radzieckiej, wystawę nowo wydanych pisarzy rosyjskich i radzieckich. Książki obejmowały 4 zasadnicze działy: 1) powieści i dramaty, 2) powieści, 3) książki dla dzieci i młodzieży i 4) książki popularno-naukowe.

Najliczniejsze były książki traktujące o zagadnieniach ustroju i polityki ZSRR, z dziełami J. Stalina „Zasady”

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 12 listopada 1929 r.

**„HURAGANY I POTOPY!“**  
„Nad Anglią i Norwegią szalała w abiegłą niedzielę gwałtowna burza połączona z oberwaniem się chmury. Wskutek powodzi utonęło wielu ludzi oraz tysiące sztuk bydła.“

**„KATASTROFA KOLEJOWA POD KRAKOWEM“**

„Tuż przed stacją Bierzanów, na linii kolejowej Kraków — Wieliczka wydarzyła się groźna katastrofa kolejowa, ofiarą której padło siedemnaście ciężko rannych osób. (Republika).“

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)  
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa „Wiśniowy sad“ w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)  
Dzisiaj o godz. 19.15 otwarcie pierwszego sezonu premierą sztuki Wazka Kani „Bygada Szlifierza Karhana“.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36  
Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki“, komedia w 4-ach aktach Józefa Błiżnińskiego, z udziałem A. Dymyśa, P. Relewicz-Ziemińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.  
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

**ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI** ul. Stefana Jaracza 2  
Do 12 listopada teatr nieczynny. Niedziela 13 listopada godz. 19.30 drugi wieczór twórczości Chewela Zuzgana i Rywki Szyler (nowy program).  
Uwaga! 19 listopada najbliższa premiera „Mój syn“ z udziałem Izy Kamińskiej.

**TEATR „OSA“** Traugutta 1, tel. 272-70  
Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr“.

**„LUTNIA“**  
Dzisiaj i codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3-ach aktach K. Zellera.

**TEATR LALEK „ARLEKIN“**  
Codziennie o godz. 17 min. 15 widowisko masek i lalek pt. „Wesoła maskarada“.

W niedzielę i święta dwa widowiska: godz. 15.15 i 17.15.  
W poniedziałki teatr nieczynny.

## KINA

**ADRIA** dla młod. — (Stalina 1) — „Zakleta narzeczona“ — godz. 16, 18, 20

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) — „Milcząca barykada“ — godz. 16, 18, 30, 21 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

**BAJKA** (Franciszkańska 31) „Pan Nowak“ — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młod. od lat 14

**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 48“ — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** (Legionów 2-4) (dla młod.) — „Złoty róg“ — godz. 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 173) — „Tragiczny pościg“ — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młod. od lat 18

**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Gdzieś w Europie“ — godz. 16, 18, 30, 21 film dozwol. dla młod. od lat 16

**PRZEDWIOSNIE** (Żeromska 76) — „Diabelska gra“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci i młodzieży od lat 7

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 187) — „Maskarada“ — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 — film dozw. dla młodzieży od lat 16

**ROMA** (Rzgowska 84) — „Nikt nie wie“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młod. od lat 14

**REKORD** (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia“ II-ga seria, dla młod. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) — „Zelazny dziadek“ — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci od lat 7

**SWIT** (Bałucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

**TECZA** (Piotrkowska 108) — „Sad honorowy“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

**TATRY** (Sienkiewicza 40) — „Moja miła“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży od lat 12

**WISLA** (Daszyńskiego 1) — „Gdzieś w Europie“ — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 16

**WŁOKNIARZ** (Próchnika 16) — „Milcząca barykada“ — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

**„NIEZWYKŁY WYPADEK W SZPITALU“**

Przywieziony do szpitala — zbiorni miejskiej samobójca Stefan Waliszewski w pewnej chwili — zerwał się z łóżka i wyskoczył przez okno.

**„HANDEL ŻYWYM TOWAREM WZMAGA SIĘ“**

Na skutek groźnego bezrobocia i stale postępującego zubożenia ludności — handel żywym towarem wzmagają się, pochłaniając coraz więcej ofiar — pisze „Głos Poranny“. Nędza doprowadza wiele kobiet a nawet dzieci do ostateczności, ułatwiając wyrzutom społeczeństwa dostarczanie „żywego towaru“ do zagranicznych domów rozpusty

**HASZEK I TOLLER W TEATRZE MIEJSKIM**

„Głos Poranny“ zamieszcza wywiad z Schillerem, który zapowiada wystawienie na scenie łódzkiej „Szwajka“ — Jarosława Haszka oraz „Hopa żyjemy“ — Ernesta Tollera.

**„KTO BĘDZIE KOMISARZEM RZĄDOWYM W ŁÓDZI?“**

Prasa łódzka zamieszcza szereg nazwisk ludzi „upatrzonych przez sanację na stanowisko „komisarza rządowego m. Łodzi“.

**„KTO BĘDZIE KOMISARZEM RZĄDOWYM W ŁÓDZI?“**

Prasa łódzka zamieszcza szereg nazwisk ludzi „upatrzonych przez sanację na stanowisko „komisarza rządowego m. Łodzi“.

## RADIO

**SOBOTA 12 LISTOPADA**

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI — „Złota buźka“ słuchowisko. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Informator kulturalny. 14.30 (L) Muzyka rozrywkowa. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Piosenki dzieci francuskich — koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) Polska pieśń i tańce ludowe. 16.50 (L) Reportaż dźwiękowy Romana Chłodzińskiego z III wystawy gazetki sciencyjnych. 17.00 „Przy sobocie po robocie“. Transmisja do Czechosłowacji. 18.00 „Z kraju i ze świata“. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszelkie Radio“ kurs I — wykład z cyklu: „Podstawy ekonomii“. 19.00 Skrzynka ogólna. 19.15 Koncert Orkiestry P. R. w Bydgoszczy. 20.50 Dziennik wieczorny. 20.40 „Wędrowniki po Związku Radzieckim“ — felieton-reportaż. 21.00 (L) Koncert rozrywkowy. Wyk.: Orkiestra Łódzkiej Rozgłośni PR p. dyr. Al. Tarskiego, T. Czajkowska — sopr., St. Lestani — tenor. 21.40 „Numer 16 produktu“ — 1 fragment powieści J. Wilceja. 22.00 (L) Felieton T. Chrościelewskiego „O literaturze przedrewolucyjnej Gruzji“. 22.13 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert muzyki poważnej. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

## Jutro sensacyjny pojedynek dwóch najlepszych w Polsce „klasyczek“

**Przed** tygodniem pływacy „Związkowca-Zryw“ odnieśli poważny sukces o znaczeniu ogólnopolskim, bijąc drużynowego wicemistrza Polski „Stal“ (Katowice).  
Już jutro o godzinie 17.30 będziemy ponownie świadkami ciekawych zawodów pływackich, w których ŁKS „Włókniarz“ z Prowieźcówną i Nikodemskim na czele zmierzą się z pływakami z grodu podwawelskiego — „Cracovią-Ogniwem“.  
Selekcja pływacka tego klubu zawsze zaliczana była do jednych z silniejszych w kraju, a drużyna piłkarska jest zespołem należącym do Ligi Państwowej. Chlubą „Cracovii-Ogniw“ jest młoda pływaczka, mistrzyni i rekordzistka Polski na 200 mtr. styl. klasycznym, Dobranowska, której lodzianka Prowieźcówna rzuciła wyzwanie na dystansie 200 m, a więc w specjalności Dobranowskiej. Prowieźcówna nie wygrała jeszcze nigdy z Dobranowską na tym dystansie, ale i Dobranowska z reguły wychodziła pokonana z pojedyneków na dystansie 100 mtr.

Trener „Włókniarza“ Majchrzak twierdzi, iż pomimo, że jego pupilka rozpoczęła niedawno trening zimowy, nie powinna przynieść wstydu łódzkiej widowni. Nie bawi on się w prorocтва co do ostatecznego wyniku tego wyścigu, uważa jednak, że spotkanie to będzie miało niezwykle emocjonujący charakter oraz, że sensacje nie są wykluczone (czyżby nowy rekord Polski?...)  
Fakt pozostanie faktem, że będzie to spotkanie najlepszych w tej chwili klasyczek w Polsce. Dla lodzianka w tej chwili zagadką również wyniki, które osiągnął Nikodemski, Placcek, młodzieńki Sperlberg oraz szereg innych zawodników.  
Wiemy, że pracują pilnie wszyscy nad szybkością, stylem i kondycją. Nie mieli oni jednak do tej pory możliwości wykazania swoich walorów.  
Sporo osób zainteresowanych w sporcie pływackim, obcuje sobie po jutrzejszych zawodach nie tylko dobrych wyników, ale i niespodzianek. Kto wie, czy w niedzielę nie będziemy świadkami awansu do czołowej grupy polskiej nieznanych dziś jeszcze szerszemu ogółowi pływaków.  
Te wszystkie okoliczności, no i pełny skład „Ogniw-Cracovii“, dają nam gwarancję, że zawody niedzielne będą stały na dobrym poziomie i przyniosą nam wiele emocji.

## Ostatnie spotkania ligowe

Jutro o mistrzostwo ligi piłkarskiej odbędą się następujące zawody:  
Polonia (Warszawa) — ŁKS Włókniarz.  
Ogniw Cracovia — Górnik, Legia — AKS.  
Warta — Wisła Gwardia.  
Ruch — Kolejarz.  
Polonia (Bytom) — Lechia.

## Gimnastycy radzieccy w Pradze

PRAGA (obsł. wł.). — Do stolicy przybyła pociągiem 10-osobowa grupa gimnastyków i gimnastyczek radzieckich pod kierownictwem znanego radzieckiego teoretyka w. f. — prof. Kriaczko.  
Przybyłych witają na dworcu przedstawiciele sportowych władz czeskosłowackich.  
W czasie swego pobytu gimnastycy radzieccy, prezentujący bardzo wysoką klasę, wystąpią w kilku miastach czeskosłowackich.

## Piłkarze albańscy wyjechali do Bulgarii

Przedwczoraj w nocy wyjechali z Warszawy reprezentancyjni piłkarze Albańscy, którzy rozegrali dwa spotkania w Polsce.  
Albańscy udali się pociągiem przez Budapeszt i Bukareszt do Sofii, gdzie 13 bm. rozegrają międzypaństwowy mecz z Bulgarią.

## Szkocja-Walia 2:0 (1:0)

LONDYN (obsł. wł.). — Eliminacyjny mecz piłkarski, w ramach rozgrywek o mistrzostwo świata, przyniósł zwycięstwo reprezentacji Szkocji nad Walią 2:0 (1:0).  
Spotkanie odbyło się w Glasgow.

## Dzisiaj o godz. 19 spotkają się na ringu Bawelna - DKS (Aleks.)

Dzisiaj o godzinie 19, w sali przy ul. Ogrodowej Nr 18 odbędzie się mecz bokserki o mistrzostwo kl. A pomiędzy WZKS „Bawelna“ a DKS (Aleksandrów).  
Ze względu na dobry poziom obydwóch zespołów spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco i niewątpliwie ściągnie wszystkich zwolenników i sympatyków tych młodych i obiecujących drużyn.

## Sportowcy radzieccy u progu sezonu zimowego



Sportowcy moskiewskiego „Dynamo“ sanują przygotowania swój stadion do sportów zimowych.

MOSKWA (PAP) — Komitet Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR zatwierdził program imprez na nadchodzący sezon zimowy.  
Łyżwiarze rozpoczną sezon masowymi zawodami w jeździe szybkiej. Pierwszą wielką imprezą będzie wielomecz ośmiu miast: Moskwy, Leningradu, Gorki, Swierdłowska, Archangielska, Omska, Czelabińska i Kirowa. Odbędzie się on na początku stycznia w Gorki.  
Mistrzostwa ZSRR drużynowe i indywidualne w konkurencji męskiej i kobiecej przewidziane są pod koniec stycznia w Moskwie. Udział w nich zgłosili już najlepsi łyżwiarze radzieccy. W marcu odbędzie się mistrzostwa drużynowe wszystkich okręgów Republiki Rosyjskiej. Jako miejsce zawodów wybrano Swierdłowsk.

## Treningi zimowe lekkoatletów ŁKS Włókniarza

Zarząd Sekcji Lekkoatletycznej ŁKS-Włókniarz podaje do wiadomości, że treningi zimowe odbywają się w hali szkolnej III Państwowego Gimnazjum i Liceum przy ul. Łęczyckiej Nr 23 w następujących dniach:  
Kobiety: — poniedziałki i czwartki w godz. 19 — 22.  
Mężczyźni: seniorzy i juniorzy — w środy i soboty, również w godz. od 19 do 22-ej.

## Zarząd Sekcji apeluje do wszystkich zawodniczek i zawodników, ażeby nie zaniedbywali zaprawy zimowej i regularnie uczęszczali na treningi.

Zaprawę pań prowadzi ob. Wajsmarcinkiewicz Jadwiga.

## Ł.O.Z.K.S.S. organizuje dwutygodniowy kurs sędziowski

Wydział Spraw Sędziowskich Łódzkiego Okręgowego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szyściopłomka organizuje w grudniu br. dwutygodniowy kurs sędziowski.  
Zajęcia praktyczne i teoretyczne będą się odbywały dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych w sali „Ogniska“ przy ul. Moniuszki 4.  
Wszystkie Kluby, zrzeszone w ŁOKSS, które posiadają zespoły kl. A zobowiązane są do zgłoszenia 5-ciu kandydatów obowiązkowo; kluby posiadające drużyny w kl. B — po 3-ech kandydatów.  
Kandydaci muszą mieć ukończone 18 lat życia, wykazać się dobrym stanem zdrowia i zainteresowaniem przynajmniej dla jednej z dyscyplin piłki ręcznej.

## Dzisiejsze imprezy

Tenis stołowy: sala przy ul. Kilińskiego 124, godz. 18-ta zawody międzymiastowe: Lublin — Łódź.  
Piłka ręczna: sala Ogniska ul. Traugutta, godz. 19-ta zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: Spójnia — Spójnia (Gdańsk) oraz o mistrzostwo kl. A Związkowiec Zryw — Chemia. W sali przy ul. Pogonowskiej 82 o godz. 19-tej odbędzie się spotkanie w salkowej: Kolejarz — Stal, Widzew — Stal, Kolejarz — PKS Włókniarz, Widzew — PKS Włókniarz. O godz. 19-tej w konkurencji żeńskiej: AZS — Chemia, ŁKS Włókniarz — Spójnia, Związkowiec Zryw — Chemia.

## Komunikat Kapitanatu Nr 4

Kapitanat Ł.O.Z.B. komunikuje kierownikom sekcji pięciarskich, że zbiorcze zawodników wyjeżdżających na zawody propagowane do Zdunskiej Woli: (13 b. m.) wyznaczono na godzinę 13, na Dworcu Kaliskim.

## W. Ażaiw 315

### Daleko od Moskwy

— Winszuję wam z całej duszy, towarzysze — z zapalem odpowiadał Batmanow. — Praca budowniczych czołowego punktu zastępuje na najwyższą pochwałę. Czerwony proporzec zarządu pozostaje na punkcie. Bezwzględnie zawiadomimy o waszym zwycięstwie Moskwę i Rubiezańsk.  
— Naczelniku, czy „dobry moja spawanie?“ — wtrąca się do rozmowy Umara Mahomet.  
Pamiętasz, mowileś: „szybko pracujecie, uważaj aby nie było braków“. Ani jedno połączenie nie zostało przerwane. Dawaj premie, obiecałeś spawaczom!  
— Przed nocą otrzymacie rozkaz w sprawie premii, — zdenerwowanym głosem powiedział Batmanow...

...Rozlegają się oklaski — nie tylko na punkcie, ale i w gabinecie Batmanowa. Wszyscy stoją i klaszczą, spoglądając na Kowszowa, ale on nie widzi nikogo. Jest pochylony nad selektorem, wargi jego poruszają się, powieki mrugają, mrugają.  
Zalkind kiwa w stronę Batmanowa zbliża się do mikrofonu i woła:

— Towarzysze budowniczy czołowego punktu! Przy aparacie jest wasz naczelnik, inżynier Kowszow. Leć on do Moskwy z terminowym zleceniem i dlatego w tej chwili nie ma go z wami. Chciałby wam powiedzieć słowo...  
Hasła na punkcie milknie... Aleksy milczy przez chwilę zbierając myśli.

— Drodzy towarzysze! — mówi, opanowując wzruszenie. — Stało się tak, że w najbardziej krytycznej chwili, musiałem porzucić punkt. Ale i tutaj, będąc oddalony od was o kilkaset kilometrów — sercem odczuwałem w każdej minucie, jak odbywały się wasze próby! Umara zuch! Wszyscy spawacze zuchy! Obejmuję was z daleka i ścisłam wasze ręce...  
— Alosza! — słychać znów głos Beridzego, głos przemawiającego w zamroczeniu człowieka. — Wszyscy proszą, abym ci powiedział... Nieobecność twoją mocno odczuwamy. Staram się, jak mogę, ciebie zastąpić. Jesteśmy dumni, że ty właśnie — jesteś wysłannikiem naszego kolektywu do Moskwy. Powiedz stolicy: cały rurociąg będzie taki, jak nasz punkt! Ani jednego zrozerwanego połączenia! Daję słowo!

Aleksy kiwa posłusznie głową...  
R o z d z i a ł c z w a r t y  
D O M O S K W Y

Stało się właśnie tak, jak przewidział Greczkin: razem z Aleksym musiał napisać sprawozdanie.

— Powiedz mi, po co było zwoływać zebranie? — mruzczał naczelnik planowania — Batmanow niepotrzebnie tylko niepokoił ludzi. Przedtem wszystko było dla mnie jasne: wiedziałem, jakie cyfry są potrzebne i co należy wyjaśnić. A teraz opanowały mnie wątpliwości... A poza tym siedź i czekaj, aż naczelnicy działów przyniosą swoje fantastyczne raporty.

Podzieliłi między sobą pracę. Greczkin gromadziła materiał i szykowała raport, Aleksy zaś obmyślał razem z Kobzowem jakie mapy, wykresy i schematy będą mu potrzebne i zaczął przygotowywać plan swojego sprawozdania.

W przeciągu dwóch dni Greczkin potrafił wydstać raporty od wszystkich naczelników działów. Ci, już z góry się usprawiedliwiali: „Gdy słuchaliśmy Batmanowa, ręka sama chwyciła za pióro, a jak tylko wzięliśmy się do pisania — wyszło zupełnie co innego“.

— Wiesz co, porozmawiajmy lepiej, wszystko ci opowiem — zaproponował z wyrazem winy Fedosow. — Męczyłem się, ale napróżno. Czy sądzisz, że powinienem przynieść sprawozdanie w formie powieści?  
Greczkin i Aleksy pokazali naczelnikowi budowy dostarczone raporty. Wasyli Maksymowicz przegladal je, a niektóre urywki czytał Zalkindowi i kłął straszliwie: